

Iza Muchnicka-Djakow

O AKTYWNOŚCI EMERYTÓW WIELKOMIEJSKICH  
W RAMACH ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Pracownik spółdzielczości mieszkaniowej może znaleźć i często znajduje pomoc i wsparcie w realizacji swoich zadań w rzeszy działaczy społecznych, wśród których znaczny procent stanowią osoby w wieku emerytalnym. Spośród nich rekrutują się liczni sojusznicy spółdzielców, inicjatorzy wielu ciekawych poczynań społecznych na rzecz mieszkańców osiedla, miasta. Działają w różnych dziedzinach i z różnym zaangażowaniem.

Rodzi się pytanie: ile osób spośród emerytów jest aktywne społecznie i jaki jest stopień ich zaangażowania w tej działalności? Czy i jakimi czynnikami społeczno-demograficznymi jest uwarunkowana aktywność społeczna emerytów? Czy aktywność społeczna ulega przekształceniu z chwilą przejścia pracownika na emeryturę i w jakim kierunku?

Zanim zostaną przedstawione odpowiedzi na powyższe pytania wyjaśnimy pojęcie aktywności społecznej.

Termin "aktywność społeczna" należy do określeń wieloznacznych. Przypisuje mu się różne znaczenie, a także stosuje się wiele terminów zamiennych. Najczęściej używane to: "praca społeczna" i "działalność społeczna" czy też "społeczne uczestnictwo"<sup>1</sup>.

\* Dr, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Społecznej UŁ.

<sup>1</sup> Różnorodną treść przypisywaną wymienionym pojęciom można znaleźć w następujących pracach: W. Bronikowski, Drogi postępu chłop polskiego, Warszawa 1934, s. 220; Słownik wiedzy obywatelskiej, Warszawa 1970, s. 355; S. Widerszpil, Skład polskiej klasy robotniczej, Warszawa 1965, s. 303; M. Surmaczyński, Znaczenie kategorii "pozycja" i "rola społeczna" w badaniach socjologiczno-politycznych, [w:] Problemy struktury i aktywności społecznej, Warszawa 1970, s. 168; F. M. Mleczko, Z badań nad aktywnością zawodową i społeczną chłopów. (Studium na przykła-

Aktywność społeczna ma najczęściej charakter działalności zorganizowanej w ramach różnorodnych stowarzyszeń i jak wielu autorów sądzi - już sama przynależność do niektórych stowarzyszeń może stanowić element aktywności społecznej. Można także działać poza organizacjami.

Rozważania zamieszczone w niniejszym artykule dotyczą osób starszych, które są członkami różnorodnych organizacji społecznych.

W chwili prowadzenia badań spośród 400 łódzkich emerytów dobranych w sposób losowy, zaledwie 14,25% ogółu poinformowało, iż nie należy do żadnej organizacji społecznej. Niektórzy z badanych opowiadali o swej przynależności do kilkunastu organizacji, z których większość można zaliczyć do tak zwanych "terenowych"<sup>2</sup>.

Osoby starsze w trakcie przeprowadzanych rozmów udowodniały swą przynależność organizacyjną pokazując legitymacje członkowskie lub odpowiadając w zadowalający sposób na stawiane im pytania kontrolne. Poddane tak krytycznej kontroli informacje przeszły wszakże wszelkie oczekiwania. Tak powszechnej przynależności do organizacji społecznych, jak w łódzkich badaniach, nie spotykamy w znanych nam wynikach innych badań<sup>3</sup>.

dzie wsi tysa Góra), Wrocław 1964, s. 34; J. K u l p i ń s k a, Społeczna aktywność pracowników przedsiębiorstwa przemysłowego, Wrocław 1969, s. 20-21; W. A d a m s k i, Determinanty aktywności społecznej. Porównawcze studium socjologiczne zbiorowości instruktorów ZHP, Warszawa 1971, s. 14; D. F. P h i l i p s, Social Participation and Happiness, "American Journal of Sociology" 1967, vol. LXXII, nr 3; A. M e i s t e r, Participation organisée et participation spontanée, "L'Année Sociologique" 1961, s. 110; A. K a m i ń s k i, I. M u c h n i c k a, J. S z y p s z a k, J. J a n i c k i, Aktywność i bierność członków szkolnych organizacji młodzieży, "Nowa Szkoła" 1968, nr 7-8, s. 20.

<sup>2</sup> Organizacje terenowe, to takie organizacje, których podstawowym zadaniem jest działalność mająca na celu zaspokojenie określonych potrzeb, czy też zabezpieczenie interesów członków. Zbiorowości terytorialnej wydzielonej na podstawie umownych czy też administracyjnych kryteriów - pisze W. Piotrowski. Ponadto cytowany autor dowodzi, iż we współczesnych miastach Polski występuje ponad dwadzieścia różnych rodzajów organizacji, stowarzyszeń i komitetów, które zakresem celów i funkcji oraz przestrzennym zasięgiem działalności związane są z tak zwanym "miejscem zamieszkania" rozumianym szerzej niż tylko jako lokal mieszkalny będący w użytkowaniu jednostki czy rodziny. Por. W. P i o t r o w s k i, Miejska społeczność lokalna a organizacje terenowe, Warszawa 1968, s. 222.

<sup>3</sup> Por.: S. J a ń o w i e c k i, Przejście na emeryturę jako proces aktywności, "Studia Socjologiczne" 1972, nr 2; D. I e c h n i c z e k, O przystosowaniu społecznym starszych mężczyzn w środowisku miejskim do sytuacji emerytalnej, Warszawa 1968 (praca dok-

Jak już podano, ogromną większość emerytów cechuje uczestnictwo w organizacjach społecznych. Jak się przedstawia ich aktualna przynależność organizacyjna w porównaniu z okresem aktywności zawodowej, jaki jest stopień zaangażowania oraz jakie czynniki społeczno-demograficzne determinują omawiany rodzaj aktywności, oto pytania, na które poszukujemy odpowiedzi.

T a b e l a 1

Przynależność organizacyjna respondentów w okresie aktywności zawodowej i na emeryturze

Rodzaj organizacji	Członkowie w %	
	w okresie aktywności zawodowej	na emeryturze
Związki zawodowe	85,5	81,0
Zrzeszenie emerytów	-	21,75
Organizacje masowe	29,75	20,5
Partie polityczne	22,5	13,5
Komitety blokowe, domowe, sklepowe	5,25	12,25
Kluby seniora	-	3,75
Opiekunowie społeczni, ławnicy, kuratorzy, inspektorzy	1,0	3,0
Towarzystwa miłośnicze	1,75	1,75
Inne	10,25	9,25

Ź r ó d ł o: Opracowanie własne.

W tab. nr 1 została przedstawiona liczebność respondentów należących do poszczególnych organizacji społecznych i stowarzyszeń w okresie aktywności zawodowej oraz po przejściu na emeryturę. Powyższe zestawienie ukazuje zmianę stopnia popularności poszczególnych organizacji społecznych w środowisku badanych z chwilą utraty przez nich roli pracownika. Zwraca uwagę fakt, iż ta sama hierarchia popularności organizacji jest zachowana w obu okresach. Z wyjątkiem dwóch organizacji, które dotyczą tylko osób emerytowanych. Natomiast dostrzega się dość znaczne zmiany w stopniu popularności samych or-

torska w maszynopisie); A. K a m i ń s k i, Czas wolny w perspektywie pięciodniowego tygodnia pracy. Opinie i postulaty ludności miast w Polsce. Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, Warszawa 1972, s. 51-52 i in.

organizacji. Zmniejsza się zainteresowanie emerytów - a może kierownictwa organizacji społecznych osobami odchodzącymi na emeryturę - przede wszystkim organizacjami objętymi tu wspólną nazwą "masowe". Przynależność do nich bywa często deklarowana mechanicznie, razem z wszystkimi osobami pracującymi w jakimś zespole. Z chwilą kiedy zostaje zerwany kontakt z dotychczasowym środowiskiem pracy, część osób nie dąży do indywidualnego odnowienia swego członkostwa.

W znacznym stopniu zmniejsza się także przynależność emerytów do partii politycznych. Dokładne wyjaśnienie przyczyn tego faktu wymaga przeprowadzenia pogłębionych badań. Przypuszczalnie część osób zrywa więź łączącą ich z organizacją. Znajdą się też tu ludzie, którzy łączyli przynależność organizacyjną z posiadanymi ambicjami zawodowymi. Teraz ten motyw przynależności partyjnej staje się nieaktualny. Ponadto, być może, kierownictwo organizacji politycznych jest w mniejszym stopniu zainteresowane kategorią członków-emerytów. Wiąże się to z funkcjami partii politycznych, wśród których funkcje opiekuńcze nie należą do naczelnych. Powyższe hipotezy wymagają jednakże weryfikacji empirycznej.

Zmniejszanie się popularności związków zawodowych w środowisku emerytów jest wynikiem niskiej świadomości organizacyjnej niektórych badanych, którzy pytając "po co?", "co mi to daje" - rezygnują z przynależności. Winę za ten fakt ponoszą działacze związkowi. Także niedociągnięcia organizacyjne są przyczyną skreślenia z ewidencji części członków. Często emeryci opowiadali, iż nie należą obecnie do związków zawodowych, ponieważ zaległości w opłacaniu składek miesięcznych wzrosły w takim stopniu, iż osoba odchodząca na emeryturę nie może ich uregulować. Związki zawodowe, których jedną z funkcji naczelnych jest sprawowanie opieki nad człowiekiem pracującym, nie powinny z powodu administracyjnych niedociągnięć pozbawiać tej opieki osób, które swoją wieloletnią pracą zasłużyły na nią. W organizowanych przez zakłady pracy imprezach dla emerytów, zapraszani do udziału są tylko członkowie związków zawodowych. Wieloletni pracownicy tych zakładów - nie należący aktualnie do związku - są omijani i boleśnie to przykre wyróżnienie odczuwają.

Analizując zestawienie przedstawiające wskaźniki popularności organizacji społecznych znajdujemy i takie, których popularność w środowisku osób przechodzących na emeryturę kilkakrotnie wzrasta. Demonstruje to udział emerytów w różnorodnych komitetach domowych, blokowych i sklepowych. Ponad dwukrotnie wzrasta liczba osób, któ-



re z chwilą przejścia na emeryturę biorą czynny udział w tych formach aktywności społecznej, których zakres działania dotyczy bezpośrednio środowiska zamieszkania osoby starszej. Wymienione formy aktywności społecznej cechuje wysoki stopień aktywizacji emerytów. Tam osoby starsze rzeczywiście intensywnie pracują. Pamiętając, iż uczestnictwo w różnorodnych komitetach, poza zgodą osoby zainteresowanej, wymaga akceptacji ogółu członków, a przejawem tego jest dokonany wybór - tak liczny udział emerytów w omawianych formach aktywności jest dowodem uznania dla rzetelności, uczciwości i zaangażowania społecznego osób starszych.

Podobnie można ocenić trzykrotnie liczniejsze zaangażowanie osób przechodzących na emeryturę w pełnienie funkcji opiekunów społecznych, ławników, kuratorów lub inspektorów sądowych. Ten rodzaj aktywności jak i wyżej opisany, angażuje osoby zainteresowane w wysokim stopniu. Wydaje się, że jeżeli były pracownik przechodząc na emeryturę angażuje się w jakiś nowy rodzaj aktywności społecznej - wybiera taką formę, w której może rzeczywiście owocnie pracować. Zadowolenie płynące z poczucia spełnienia misji i powierzonych obowiązków kompensuje utraconą rolę pracownika. Daje poczucie użyteczności społecznej.

Kilku uwag wymaga udział badanych w różnorodnych stowarzyszeniach miłośników. Zebrany materiał pozwala na wyciągnięcie wniosków, iż organizacje te nie zabiegają o udział emerytów w swoich szeregach.

Poza obserwacją zmian w zakresie popularności różnorodnych organizacji społecznych w środowisku osób pracujących zawodowo, a następnie zażywających odpoczynku emerytalnego, celowe wydaje mi się zwrócenie uwagi na zmiany w stopniu zaangażowania w aktywność społeczną po przejściu na emeryturę.

W badanej populacji znajdujemy, iż z chwilą przejścia na emeryturę 2,5% osób rezygnuje z uczestnictwa w organizacjach. Wśród osób należących do organizacji, ogólnie rzecz traktując, następują przesunięcia w strukturze zwykłych członków i członków funkcyjnych. Nieco więcej osób na emeryturze, w porównaniu z okresem aktywności zawodowej, pełni rolę członka, natomiast mniej (o 3,75%) sprawuje w nich funkcje społeczne.

W zbiorowości osób w stopniu najwyższym zaangażowanych w aktywność społeczną, czyli pełniących funkcje w organizacjach w okresie aktywności zawodowej, 1,4% po przejściu na emeryturę rezygnuje w ogóle z przynależności do organizacji. Z pozostałych 98,6% połowa

pełni nadal różne funkcje, zaś połowa (49,3%) zadowolona się pozycją członka organizacji.

Osoby, które nawet w wieku emerytalnym kontynuują swoją wysoko zaangażowaną aktywność społeczną stanowią 63%, tj. większość wśród funkcyjnych emerytów. Pozostała, wysoce nas interesująca, licząca 37% zbiorowość osób pełniących funkcje rekrutuje się spośród byłych, mało aktywnych członków organizacji. To fakt przejścia na emeryturę spowodował u nich potrzebę wzmocnienia dotychczasowej aktywności społecznej, którą z powodzeniem realizują. Takich osób, które po przejściu na emeryturę dopiero zaczynają aktywnie działać w ramach organizacji społecznych jest w zbiorowości emerytów 5%. Natomiast nie zdarza się sytuacja, aby osoba, która nigdy nie należała do organizacji społecznych na emeryturze zapisała się i jednocześnie wykazywała zaangażowanie najwyższego stopnia, czyli pełniła funkcje. Owszem, spotyka się emerytów, którzy dopiero na emeryturze zgłosili akces do jakiegokolwiek organizacji. Pozostają oni jednak tylko członkami. To są wszakże nieliczne przypadki - 0,75% ogółu zbiorowości emerytów.

Regułą jest, iż emeryci przejawiający aktywność społeczną w ramach organizacji, zapoczątkowali ją jeszcze w okresie aktywności zawodowej, a może jeszcze wcześniej. Niektórzy z nich, korzystając ze zwiększonej puli czasu wolnego wzmagają stopień zaangażowania w interesujące ich i dobrze im znane formy działalności. Obudzić zainteresowanie emerytów, dotychczasowych "abstynentów" społecznych zorganizowanymi formami aktywności społecznej byłoby chyba trudnym przedsięwzięciem, bo zebrany materiał wskazuje, że spośród osób nie należących uprzednio do żadnych organizacji społecznych zaledwie 6,3% decyduje się zgłosić do nich akces, jednakże, jak już wspomiałam, nie wykazują większego zaangażowania społecznego.

Stąd wagi nabiera członkostwo w różnorodnych organizacjach społecznych w okresie przedemerytalnym. Pozwala ono zainteresowanemu poznać strukturę różnorodnych organizacji, ich zasady funkcjonowania, uczy pewnych kontaktów i nawyków, ukazuje bogactwo możliwości zorganizowanej aktywności społecznej. Wzmaga życiową szansę znalezienia takiej formy aktywności społecznej, której realizacja przyniesie satysfakcję osobie starszej, a społeczeństwu korzyści - co zazwyczaj jest nierozłączne.

Dokonując analizy materiału przedstawionego w tab. 1, zwróćmy uwagę na hierarchię popularności poszczególnych organizacji społecz-

nych w środowisku osób przebywających na emeryturze. Stopień popularności można określić liczebnością emerytów należących do różnorodnych organizacji społecznych.

Jak z zestawienia wynika, w okresie emerytalnym wprost nieporównywalna z innymi organizacjami jest popularność związków zawodowych w zbiorowości badanych osób, gdyż ponad 80% emerytów aktualnie do nich należy.

Drugie miejsce w hierarchii popularności zajmują organizacje masowe i zrzeszenia emerytów. Należy do nich po około 20% badanych.

Trzecie miejsce zajmują partie polityczne i organizacje działające na terenie i dla potrzeb środowiska lokalnego - należy do nich po około 13% badanych.

Czwarte miejsce zajmują organizacje i instytucje typu opiekun społeczny, ławnik, kurator, inspektor - funkcje takie pełni 3% osób starszych, zaś piąte miejsce w hierarchii popularności zajmują różnorodne stowarzyszenia miłośnicze.

Hierarchia popularności organizacji społecznych w środowisku osób w wieku emerytalnym nie idzie w parze z ich siłami aktywizującymi starszych członków. Zdolność aktywizowania przejawiana przez poszczególne organizacje jest odwrotnie proporcjonalna do ich popularności w środowisku starszych osób.

Jeżeli za wskaźnik aktywności emerytów w ramach poszczególnych organizacji społecznych przyjmie się stosunek osób pełniących funkcje do ogółu członków danej organizacji, to zebrany materiał dostarczy ciekawych informacji, jak to widać w tab. 2.

Tabela 2

Emeryci pełniący funkcje w organizacjach społecznych

Nazwa organizacji	Osoby aktywne w %
Ławnicy, opiekunowie społeczni, kuratorzy, inspektorzy	100,0
Klub seniora	73,3
Towarzystwa miłośnicze	71,4
Komitety domowe, blokowe, sklepowe	55,1
Partie polityczne	40,0
Organizacje masowe	32,9
Zrzeszenie emerytów	26,4
Związki zawodowe	16,0

Źródło: Jak w tab. 2.

Poświęćmy nieco uwagi niektórym kategoriom organizacji społecznych, w których badani emeryci są żywo zaangażowani.

Na szczególną uwagę zasługują te instytucje, w których respondenci pełnią funkcje ławników, opiekunów społecznych, kuratorów i inspektorów sądowych. Funkcje te z istoty swej natury wymagają silnego zaangażowania społecznego, zaś pełnienie ich jest społecznie zaszczytne, daje poczucie wysokiego stopnia użyteczności społecznej i satysfakcji osobistej. Niektóre z nich są zdominowane przez osoby w wieku emerytalnym np. terenowi opiekunowie społeczni w wieku emerytalnym w dzielnicy Łódź-Bałuty, w roku 1961 stanowili 55,4% ogółu opiekunów. Kierownicy Ośrodków Opiekunów Społecznych z uznaniem mówią o pracy emerytów pełniących funkcje opiekunów.

Prawie 7% z ogółu emerytów jest członkami różnorodnych komitetów działających w miejscu zamieszkania osoby starszej. Zwłaszcza komitetów domowych, blokowych czy sklepowych. Co drugi z nich sprawuje stałą funkcję, co jest wskaźnikiem poważania społecznego, jakim się cieszy emeryt w społeczności lokalnej. Kierownicy niektórych z wymienionych organizacji celowych w odpowiedzi na nasze zapytania, bardzo wysoko ocenili zaangażowanie społeczne i użyteczność osób starszych w realizacji celów wymienionych grup wtórnych.

Organizacje społeczne zwane "masowymi", to takie jak Polski Czerwony Krzyż, Liga Kobiet, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Liga Obrony Kraju itp. Jak wskazują badania udział emerytów w tych organizacjach wynosi od 5-25%. Najwyższy procent członków - emerytów podaje kierownictwo Ligi Kobiet. Kierownictwo organizacji społecznych wyraża się z uznaniem o pracy osób starszych, chętnie przytacza charakterystyczne sylwetki znakomitych działaczy, jednocześnie nie ukrywa, iż jest zainteresowane werbowaniem ludzi młodych do pełnienia szeregu funkcji w ramach organizacji. Jeszcze jaskrawiej zjawisko to rysuje się w czasie rozmów z kierownikami zarządów dzielnicowych Polskich Komitetów Pomocy Społecznej, w których strukturze udział emerytów waha się w granicach 70-80% ogółu działaczy społecznych. Pomimo bardzo dobrej oceny zaangażowania społecznego osób starszych, o których często się mówi "zapaleńcy", "fanatycy pracy społecznej" "kobieta niezmordowana" itp., kierownictwo nie widzi potrzeby szerszego aktywizowania społecznego eme-



rytów, natomiast jest żywo zainteresowane w inspirowaniu aktywności młodych osób.

Podobnie nie dostrzega potrzeby werbowania członków spośród emerytów i społecznego ich aktywizowania szereg towarzystw miłośniczych, takich jak np.: Polski Związek Krótkofalowców, Polski Związek Filatelistów, Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne, Łódzkie Towarzystwo Miłośników Astronomii, Polski Związek Hodowców Kanarków, Polski Związek Wędkarzy, Polski Związek Łowiecki. Wprawdzie prawie w każdym z tych towarzystw emeryci pełnią odpowiedzialne funkcje natury administracyjno-organizacyjnej, jednakże kierownictwa nie dostrzegają potrzeby szerszego aktywizowania emerytów zgodnie z celami, dla których te stowarzyszenia zostały powołane.

Osobnych rozważań wymaga najliczniejsza nasza organizacja społeczna - związki zawodowe, których siły aktywizujące emerytów należy ocenić najskromniej. Zaledwie 16% spośród ogromnej rzeszy emerytów-członków związków zawodowych pełni w nich jakieś zadanie, zazwyczaj pozbawione sankcji formalnych.

Związki zawodowe pełnią w stosunku do emerytów przede wszystkim funkcje opiekuńcze, których zakres waha się od sporadycznego organizowania tradycyjnych "herbatek", o których anegdotycznie opowiadali rozmówcy, do otaczania wszechstronną opieką swych byłych pracowników. Zaledwie sporadycznie zdarzają się przypadki aktywizowania społecznego osób starszych w formie np. powoływania specjalnych komisji złożonych z emerytów, pracujących na rzecz społeczności zakładowej, a nawet na rzecz szerszego środowiska.

Utrzymywanie kontaktów z byłym zakładem pracy jest wysoce cenniejsze przez zbiorowość badanych osób, z których 25-59% czyni to systematycznie.

Zrzeszenie emerytów, a właściwie Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów pełni także i przede wszystkim funkcje opiekuńcze w stosunku do swoich członków. Aktywizacja społeczna emerytów także tutaj znajduje się na marginesie organizacji. Na ponad pół miliona członków w skali krajowej, społecznie działa około 25 000. W naszych badaniach funkcyjni stanowią 26% ogółu członków zrzeszenia emerytów.

W klubach emerytów, które coraz częściej przybierają postać autonomicznej placówki, jest zrzeszonych 3,75% ogółu ba-

danych. "Kluby rencistów (lub szerzej - kluby osób starszych, w NRD - kluby weteranów) są w Polsce w okresie wypracowywania najkorzystniejszych form pracy" - pisze A. Kamiński<sup>4</sup>.

Liczne obserwacje oraz szereg przeprowadzonych wywiadów z kierownikami klubów pozwala stwierdzić, iż coraz częściej placówki te dopracowują się takich form pracy, które sprzyjają aktywizacji członków klubu. Przypomnijmy, iż ponad 73% ogółu bywalców klubowych pełni jakieś funkcje lub posiada stałe zadania do wykonania na terenie placówki. Wypada wyrazić ubolewanie, iż tak mało jest jeszcze tych placówek oraz nie wszystkie rozwijają tak interesującą działalność. Działalność klubów oparta jest w zasadzie na pracy społecznej samorządów klubowych.

Ten aspekt zespołowości i samorządności działania osób starszych uważany jest za szczególnie użyteczną formę ich aktywizacji. Stąd dalsze rozwijanie i usprawnianie działalności klubowej weszło w program opieki społecznej, o czym pisze I. Wujek w następujący sposób: "Społeczeństwo powinno dostarczyć ludziom starszym możliwości właściwego i poprawnego wykorzystania czasu wolnego, między innymi poprzez organizowanie różnorodnych klubów"<sup>5</sup>.

Poświęćmy nieco uwagi analizie programów działalności klubów. Wszystkie placówki oceniane przez jej członków i kierownictwo jako dobrze funkcjonujące cechuje podstawowa zasada, jednoczesnego łączenia funkcji kulturalno-rozrywkowej z opiekuńczą. Praktykowane to jest przez kluby działające w Polsce, jak i za granicą, których funkcjonowanie opisywane jest w literaturze<sup>6</sup>.

Emeryci w czasie przeprowadzonych z nimi rozmów wielokrotnie relacjonowali własne doświadczenia lub opisywali inne przypadki kiedy to roztoczenie przez klub seniora opieki nad samotnym emerytem budziło go z letargicznej egzystencji i aktywizowało społecznie. Stowarzyszenie członków klubu jest zatem nie tylko środowiskiem o-

<sup>4</sup> A. K a m i ń s k i, Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna, Warszawa 1972, s. 318.

<sup>5</sup> I. W u j e k, Europejskie spotkanie grupy roboczej w sprawie programów opieki społecznej nad ludźmi w wieku starszym, "Kwartalnik Pedagogiczny" 1967, nr 3, s. 220.

<sup>6</sup> I. M u c h n i c k a - D j a k o w, Czas wolny w klubie seniora, Warszawa 1984, s. 94; a także Gerontologia dla pracowników socjalnych, red. K. Wiśniewska-Roszkowska, Warszawa 1982, s. 139-160.

piekuńczym, lecz staje się także środowiskiem wychowawczym - ogarnia obszary pozostawione dotąd nieintencjonalnym wpływom wychowawczym.

W anglosaskiej literaturze gerontologicznej wiele miejsca zajmują rozważania dotyczące aktywności społecznej osób starszych w ramach różnorodnych organizacji religijnych. Analizuje się rolę i miejsce kościoła wśród innych instytucji wywierających wpływ na aktywność emerytów.

W naszych badaniach ani jedna osoba starsza nie wspomniała o jakiegokolwiek aktywności w ramach organizacji religijnych. Informacje zebrane drogą obserwacji pozwalają przypuszczać, że jest rozwijana aktywność społeczna emerytów w tej dziedzinie. Jednakże stopień zaspokojenia ich potrzeb i formy jakie wymieniona aktywność przybiera pozostają zagadnieniem wymagającym dodatkowych badań.

Obecnie dokonujemy analizy czynników społeczno-demograficznych determinujących aktywność organizacyjną emerytów.

Korelacja płci emerytów i stopnia zaangażowania w aktywność społeczną w ramach organizacji wykazuje, że mężczyźni dominują w tej formie działalności. Wśród osób nie należących do organizacji jest ich 8,9% z ogółu mężczyzn, gdy wśród kobiet znajdujemy 18,2% nie zrzeszonych w żadnej organizacji.

Zwykłym członkostwem w organizacjach społecznych zainteresowanych jest 74,4% kobiet i 70,4% mężczyzn.

Natomiast wśród funkcyjnych jest aż 21,9% ogółu mężczyzn i tylko 7,4% ze zbiorowości kobiet sprawuje w organizacjach społecznych jakiegokolwiek funkcje. Wśród funkcyjnych spotykamy dwukrotnie więcej mężczyzn niż kobiet. Faktem stwierdzonym jest powszechniejsza u mężczyzn niż u kobiet "ambicja organizacyjna".

We wszystkich wyszczególnionych kategoriach wieku najliczniejsze są zbiorowości osób zaangażowanych w działalność społeczną w stopniu członka. Przy czym aktywność na tym poziomie przejawia aż 86% osób najmłodszych, do 65 roku życia. To są wyłącznie kobiety. W następnej już kategorii wieku - 65-69 lat - mamy tylko 75% zwykłych członków. W miarę starzenia zmniejsza się liczba członków na korzyść osób, które nie należą do żadnej organizacji społecznej. Natomiast liczebność zbiorowości osób w sposób maksymalny zaangażowanej w aktywność społeczną, jest wielkością oscylującą w granicach 15-19%. Istota rzeczy polega na tym, że - wbrew oczekiwaniom - procent peł-

niących funkcje jest stały dla wszystkich kategorii wieku, prócz osób najmłodszych i najstarszych, gdzie wynosi po 5% ogółu.

Wśród funkcyjnych dominują osoby w wieku 65-69 lat, to aż 44% ogółu osób najmocniej zaangażowanych w aktywność społeczną. Natomiast absencja organizacyjna wzrasta systematycznie wraz z wiekiem.

Jaki jest związek wykształcenia z przynależnością organizacyjną? Osoby posiadające wyższe wykształcenie cechuje stuprocentowa przynależność do organizacji społecznych. W miarę obniżania się poziomu wykształcenia zwiększa się procent osób nie należących do organizacji. Z 3% osób o wykształceniu średnim, 16% o wykształceniu podstawowym, 19% - niepełnym podstawowym aż do 23% ogółu osób, które nie chodziły do szkoły, a teraz nie wykazują zainteresowania zorganizowanymi formami aktywności społecznej.

Korelacja stopnia wykształcenia z poziomem aktywności w ramach organizacji społecznych zostaje jaskrawo uwypuklona, kiedy analizie podda się zbiorowość osób pełniących funkcje. Społeczne funkcje w organizacjach pełni aż 44% ogółu osób z wyższym wykształceniem, 28% - ze średnim, 12% - z podstawowym, 6% spośród tych emerytów, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej i tylko 2% z osób, które nigdy do niej nie chodziły. Prawie 65% najaktywniejszych emerytów zrzeszonych w organizacjach społecznych, to osoby o wykształceniu co najmniej średnim.

Zarówno potrzeba uczestniczenia w organizacjach społecznych, jak i stopień zaangażowania w działalność zależny jest więc od poziomu wykształcenia i prawdopodobnie będzie wzrastał w miarę podnoszenia się poziomu wykształcenia ogółu społeczeństwa.

Przynależność do określonej kategorii zawodowej, która jest pochodną wykształcenia, jeszcze silniej uwydatnia współzależność tej zmiennej ze stopniem zaangażowania w działalność społeczną. Aż 28% ogółu robotników niewykwalifikowanych nie należy do żadnej organizacji, a tylko 5% pracowników umysłowych. Wśród osób, które na emeryturze intensywnie się zaangażowały w pracę społeczną w ramach organizacji, spotykamy tylko 1% z ogółu robotników niewykwalifikowanych, 9% - z robotników wykwalifikowanych, 10% - z rzemieślników, 25% - z ogółu pracowników umysłowych i prawie połowę z ogółu emerytów, którzy ukończyli wyższe studia. Najczęściej jednakże w zbiorowości funkcyjnych emerytów spotykamy się z byłym pracownikiem umysłowym lub robotnikiem wykwalifikowanym, gdyż te kategorie zawodowe są nieporównanie liczniejsze niż jakiegokolwiek inne.



Inną zmienną, której wpływ na zaangażowanie emerytów w aktywność społeczną wydawał się być interesujący, jest stan cywilny osoby starszej.

Stosunkowo najwięcej osób nie należących do organizacji rekrutuje się z kategorii wdowców, a raczej wdów, gdyż to są głównie kobiety, co czwarta osoba z tej kategorii stanu cywilnego nie należy do żadnej organizacji.

Środowisko funkcyjnych także w najmniejszym stopniu zasilają przedstawiciele stanu wdowiego. Jednakże zbiorowość ta wśród emerytów jest bardzo duża i chociaż tylko co dziesiąta osoba jest mocno zaangażowana w aktywność w ramach organizacji społecznych, to ludzie ci stanowią 28% ogółu funkcyjnych. Dominujący typ emeryta funkcyjnego to mężczyzna pozostający w stanie małżeńskim. Osoby, które nie zawarły związku małżeńskiego lub doznały rozczarowań w tym stanie wśród funkcyjnych stanowią niecałe 10%, zaś w całej zbiorowości emerytów jest ich zaledwie 1,25%.

Jak widać pozostawanie w stanie małżeńskim najbardziej sprzyja uprawianiu aktywności społecznej w ramach organizacji. Jest tu stosunkowo mało osób niezorganizowanych i największy procent wybitnie aktywnych.

Poparcie dla wniosków powyższych dostarczają dane, wynikające z analizy struktury rodziny osoby starszej. Wśród samotnych małżeństw znajdujemy stosunkowo najmniej osób nie zorganizowanych, a wyjątkowo dużo wykazujących silne zaangażowanie w aktywność społeczną w ramach organizacji.

Najmniej korzystną z punktu widzenia zorganizowanej aktywności społecznej jest taka struktura rodziny emeryta, kiedy osoba starsza zamieszkuje wspólnie z rodziną zamężnej córki. Przepuszczalnie jest wówczas zaabsorbowana innymi formami aktywności i nie ma czasu nawet na przynależność do organizacji społecznych. Wśród tej zbiorowości emerytów aż 22% nie zgłosiło swego akcesu do organizacji i najmniej - spośród jakichkolwiek innych układów rodzinnych - osób pełni funkcje w organizacjach, tylko 5%.

Nieco korzystniejsza - pod względem nas interesującym - jest struktura rodziny, kiedy osoba emerytowana zamieszkuje wspólnie z żonatym synem. Tylko 8% z ogółu takich osób nie należy do organizacji i 8% wykazuje maksymalne w nich zaangażowanie.

Niezwykle interesująca jest zbiorowość osób, które prowadzą

wspólne gospodarstwo domowe z innymi, dalszymi krewnymi lub nawet z obcymi ludźmi. Prawie co czwarty z nich pełni funkcje w różnorodnych organizacjach społecznych. Poza przedstawicielami samotnie mieszkających małżeństw i osób w ogóle samotnych jest to najczęściej spotykany typ emeryta pełniącego funkcję - myślę o strukturze jego gospodarstwa domowego. Przeprowadzone wywiady i obserwacje dowodzą, że często są to osoby mające poczucie obowiązku względem innych ludzi, którymi w swoim czasie zaopiekowali się lub w ten sposób kompensowali silnie odczuwaną potrzebę posiadania własnej rodziny. Cechujący ich altruizm nie pozwalał zamykać się w kręgu sztucznie utworzonej rodziny, lecz zmuszał do aktywności także w grupach wtórnych.

Zatem, z punktu widzenia struktury rodziny emeryta, układem najbardziej sprzyjającym uprawianiu efektywnej aktywności społecznej w ramach organizacji, jest zamieszkiwanie osoby starszej w towarzystwie innych, dorosłych osób, którymi nie są własne dzieci posiadające już swoje potomstwo.

Czy wielkość gospodarstwa domowego określona liczebnością osób wspólnie gospodarzących pozostaje w jakimś związku ze stopniem zaangażowania osoby starszej w zorganizowaną aktywność społeczną?

Z zebranego materiału wynika, że najwięcej osób niezorganizowanych spotykamy w zbiorowości emerytów mieszkających w dużych gospodarstwach domowych, tzn. czteroosobowych i większych. Z ogółu takich osób aż 17,7% nie należy do żadnej organizacji. Przepuszczalnie absorbuje ich aktywność związana z pełnieniem różnorodnych ról społecznych w rodzinie lub sąsiedztwie. Podobny procent osób prowadzących jednoosobowe gospodarstwa domowe (17,5%) nie należy do organizacji. Wyjaśnienie tego stanu znajdujemy analizując strukturę płci - są to prawie wyłącznie kobiety. Najmniej nie zorganizowanych spotykamy w gospodarstwach dwuosobowych, zwykle są to małżeństwa, od których oddzieliły się już dzieci.

Analizując zbiorowość osób, które cechuje wyższy stopień zaangażowania w aktywność społeczną widzimy, iż co prawda najwięcej funkcyjnych mieszka tylko ze współmałżonkiem - bo aż 5,8% ogółu badanych, ale stosunkowo najczęściej spotyka się funkcyjnych w gospodarstwach trójosobowych, co piąty emeryt z takiego gospodarstwa pełni funkcję w organizacji. Są to w większości osoby mieszkające z dorosłymi dziećmi, które nie zawarły związku małżeńskiego, lub z innymi krewnymi.

Inną ze zmiennych, której wpływ na stopień zaangażowania emerytów w różnorodne formy aktywności zorganizowanej pragnę prześledzić, jest pochodzenie społeczne badanych osób.

Z zebranego materiału wynika, iż osoby wywodzące się z domów inteligencjskich lub pracowników umysłowych zazwyczaj deklarują przynależność do organizacji społecznych. Środowisko robotników niewykwalifikowanych dostarcza największą liczbę osób niezorganizowanych, aż 24%, przy czym stanowią oni 5,25% ogółu emerytów. 12% badanych pochodzenia chłopskiego nie należy do organizacji i 8% ze środowiska wykwalifikowanych robotników.

32,5% respondentów, którzy w ankietach personalnych podają pochodzenie inteligencjskie, cechuje silne zaangażowanie w aktywność społeczną w ramach organizacji. Podobny stosunek do aktywności przejawia 15% dzieci rzemieślniczych, 10% pochodzenia chłopskiego i 9,8% robotniczego. Jeśli tę ostatnią kategorię rozważymy oddzielnie dla aktywności robotników niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych, dla tych ostatnich wskaźnik zaangażowania społecznego będzie wynosił 16%, co zaszerogowuje tę kategorię osób na drugim miejscu naszego zestawienia.

Niski poziom wykształcenia i świadomości klasowej środowiska rodzinnego dzieci z rodzin robotników niewykwalifikowanych powoduje, iż tylko 5% spośród nich jest aktywnie zaangażowanych w działalności społecznej. Z tej najliczniejszej w społeczeństwie kategorii osób wywodzi się zaledwie 1% ogółu emerytów, którzy pełnią funkcję w ramach organizacji.

Interesujące jest zagadnienie stopnia zaangażowania emerytów w aktywność w ramach organizacji społecznych w korelacji i ich stanem zdrowia, wyrażonym w subiektywnej ocenie zdolności poruszania się w mieszkaniu i poza nim.

Jak wynika z zebranych materiałów, wśród osób nie należących do żadnej z organizacji społecznych prawie połowa swobodnie porusza się poza domem, 40,3% odczuwa trudności związane z opuszczeniem terenu mieszkania, 8,8% nie opuszcza go wcale, zaś 1,7% musi pozostawać stale w łóżku. Oznacza to, że abnegacja społeczna nie jest zależna od stanu zdrowia umożliwiającego zdolność poruszania się emerytów, natomiast aktywność funkcyjna wiąże się ściśle z tym uzależnieniem. Bowiem w zbiorowości osób zaangażowanych w wyższym stopniu aktywności społecznej w ramach organizacji formalnych, aż 74,1% cieszy

się dobrym stanem zdrowia, 24,1% odczuwa kłopoty związane z opuszczeniem mieszkania, a 1,8% emerytów w okresie zbierania informacji nie opuszczało już w ogóle swego mieszkania.

Z ogółu osób nie posiadających kłopotów zdrowotnych 10,7% nie należy do organizacji ale 15,3% pełni w niej funkcje. W miarę pogarszania się stanu zdrowia, zmieniają się proporcje osób wykazujących zerowy poziom aktywności w porównaniu z najbardziej zaangażowanymi. I tak, wśród emerytów odczuwających trudności w opuszczeniu domu 18,5% nie zorganizowanych i 10,4% wykazujących zaangażowanie społeczne. W kategorii osób starszych, których stan zdrowia nie pozwala opuszczać własnego mieszkania, mamy 38,4% osób nie zorganizowanych i tylko 7,5% z nich kontynuuje swoją aktywność społeczną. Z chwilą, gdy stan zdrowia przywiąże osobę starszą na stałe do łóżka, nie pełni ona wówczas żadnej funkcji społecznej, pozostaje tylko biernym członkiem, jeżeli uprzednio należała do organizacji.

Podsumowując, należy stwierdzić, że badaną zbiorowość emerytów wielkomiejskich cechuje dość wysoki stopień zaangażowania społecznego. Wyraża się on powszechnością zjawiska zrzeszania się emerytów w ramach sformalizowanych organizacji społecznych oraz wysokim procentem osób pełniących funkcje społeczne.

Aktywność społeczna emerytów w ramach organizacji formalnych jest zdeterminowana przede wszystkim takimi czynnikami społeczno-demograficznymi jak: wykształcenie, płeć, struktura rodziny osoby starszej i związany z tym zakres obowiązków. Ponadto nie bez wpływu na aktywność pozostają czynniki obiektywne, do których należy zaliczyć nasycenie osiedla mieszkaniowego w placówki i urządzenia sprzyjające rozwijaniu szeroko pojętej aktywności społecznej oraz pozytywny stosunek kierownictwa poszczególnych organizacji do zagadnienia aktywizacji emerytów.

Rozkwitowi aktywności społecznej emerytów może sprzyjać przychylny stosunek społeczeństwa do starszej generacji, co jak powszechnie przyjmuje się, jest wskaźnikiem jego kultury.